rząt jest barbarzyństwem. Zupełnie jednak niezrozumiałe jest — z jakiej przyczyny cała ludność stolicy ma tolerować barbarzyński przepis, gdy zaledwie drobna jej część przywiązuje wagę do utrzymania obecnego stanu rzeczy. Dlatego też wydaje się konieczne, aby władze w ramach przeprowadzanej ogólnej reorganizacji rynku mięsnego, zajęły się sprawą zlikwidowania i tej anomalji"...

Z jakiegokolwiek punktu widzenia rozważać będziemy sprawę utrzymania się w Warszawie rytualnego uboju, dojść musimy do jednego wniosku — należy najspieszniej ten barbarzyński anachronizm zlikwidować"[71]).

„Ubój rytualny jest w najwyższym stopniu niehumanitarny, jest okrucieństwem popełnianem bez żadnej realnej potrzeby... jest nietylko w najwyższym stopniu niehumanitarny, lecz także i niehigieniczny — nietylko nie zapewnia ludności zdrowego mięsa, lecz nawet może powodować jego zakażenie"[72]).

Jarzmem zabobonu nazywa „Kurjer Poranny" całą tę żydowską technikę zabijania zwierząt, wskutek której „mięso jest obciążone ogromnym haraczem na rzecz rytualnych sposobów uboju, zgodnych z wymaganiami religji miejscowej, czy tak jak twierdzą inni, z przesądami i zabobonem, wyrosłym na podłożu religji... ów ubój jest nie usprawiedliwiony dzisiaj żadnymi względami higjenicznemi, a przeciwnie, z zasadami higjeny sprzeczny, jest niezwykle okrutny. Zarzynane w ten sposób zwierzęta skazane są na długie męki i powolne konanie.

Ubój rytualny — jest barbarzyństwem zarówno ze względów humanitarnych jak i higjenicznych. Jest jednym więcej zabobonem, hodowanym przez kler żydowski dla własnych celów w ciemnych zaułkach ghetta"[73]).

W tym duchu również występuje „Czas" i podawszy streszczenie mojego wykładu, zaznacza, że ubój rytualny „uznać należy za nie do utrzymania w państwie kulturalnym 20-go stulecia... Tego barbarzyństwa i tych tortur nie można nazywać aktem religijnym, jak również nie można się tu dopatrzyć higjeny"[74]).

„Kurjer Warszawski" nazywa sposób rżnięcia bydła według przepisów Talmudu „potwornym, okrutnym, barbarzyńskim, urągającym najskromniejszym wymaganiom humanitarnym"[75]).

„Express Poranny", ujmując nadzwyczaj trafnie całą myśl przewodnią mego wykładu zaznacza, że „szlachetne" prawo Mojżeszowe żydzi „potrafili przeobrazić w potworność zupełnie nieprawdopodobną. Jest nią tzw. ubój rytualny"[76]).

„Kurjer Codzienny" sprawozdanie z wykładu

---

[71]) Gazeta Polska z dnia 27 marca 1935.

[72]) Kurjer Polski z dnia 30 marca 1935. „Rytualny ubój bydła z punktu widzenia ludzkości i higjeny".

[73]) Kurjer Poranny z dnia 11 kwietnia 1935 „W jarzmie zabobonu"

[74]) Czas z 6 kwietnia 1935 r. „Ubój rytualny".

[75]) Kurjer Warszawski z dnia 23 marca 1935 „Walka z ubojem rytualnym".

[76]) Express Poranny z dnia 22 marca 1935. „Mojżesz chciał jaknajlepiej a spowodował ubój rytualny".